

Sygn. akt IV KK 723/21

POSTANOWIENIE

Dnia 20 stycznia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 stycznia 2022 r.

sprawy **T. B.**

skazanego za czyn z art. 177 § 2 k.k. i in.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 12 lipca 2021 r., sygn. akt IV Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w M.

z dnia 29 października 2018 r., sygn. akt II K [...]

postanowił

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

T. B. został oskarżony o to, że w dniu 27 marca 2018 r. w K., kierując samochodem osobowym marki F. o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nieoznakowanej znakami poziomymi ani pionowymi, nie zachował szczególnej ostrożności i należytej koncentracji oraz poprzez

nieprawidłową obserwację przedpola jazdy, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej samochodem marki V. K.G., jadącej drogą główną z miejscowości T. do miejscowości P., powodując w ten sposób nieumyślnie wypadek drogowy, w wyniku którego K. G. doznała obrażeń ciała w postaci urazu ręki prawej, złamania podgłowego czwartej i piątej kości śródreżcza lewego, złamania podstawy trzeciej kości śródreżcza prawego, rany szarpanej ręki prawej na poziomie drugiej przestrzeni międzykostnej po stronie grzbietowej i dłoniowej z uszkodzeniem nerwów palcowych, które to obrażenia z uwagi na chorobę hemofilii stanowią chorobę realnie zagrażającą jej życiu, a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem, tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 29 października 2018 r., sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w M.:

1. uznał oskarżonego T. B. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, stanowiącego występki z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to na mocy powołanych przepisów przy zastosowaniu art. 31 § 2 k.k. oraz art. 60 § 1 k.k. oraz art. 60 § 6 pkt 3 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;
2. na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania w dniu 28.03.2018 r. od godz. 10:10;
3. na mocy art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 i § 3 k.k. ustalając, że zachodzi wyjątkowy wypadek, uzasadniony szczególnymi okolicznościami, jako środek karny orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów na okres 10 (dziesięć) lat, zobowiązując oskarżonego do zwrotu prawa jazdy do właściwego miejscowo wydziału komunikacji;
4. na mocy art. 47 § 3 k.k. jako środek karny orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej K. G. nawiązkę w wysokości 10.000 (dziesięć tysięcy) zł;

Wyrok zawiera również rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, a mających istotny wpływ na treść orzeczenia, przez nieustalenie w sposób wszechstronny okoliczności zaistnienia zdarzenia pojazdów oskarżonego i pokrzywdzonej, a zwłaszcza przyczyn i skutków tego zdarzenia, a to poprzez zaniechanie zasięgnięcia w tym względzie z urzędu opinii biegłego lub biegłych z zakresu kryminalistycznej rekonstrukcji wypadków drogowych, celem odpowiedzi na pytania podane w uzasadnieniu tego zarzutu apelacji;
2. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 i 2 k.p.k., 167 k.p.k. i art. 201 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., która miała wpływ na treść rozstrzygnięcia, wyrażającą się w nieprawidłowej ocenie dowodu z opinii biegłego sądowego M. Ś. w sytuacji, gdy opinia ta jest lakoniczna i nie zawiera szczegółowego sprawozdania z przeprowadzonych badań i załączenia niezbędnej źródłowej dokumentacji lekarskiej, niedokonanie prawidłowej oceny doznanych przez pokrzywdzoną K. G. obrażeń, a zwłaszcza, czy obrażenia te mogły stanowić realne zagrożenie jej życia i dlatego, oraz jakie znaczenie mogła mieć dla oceny tego zagrożenia choroba pokrzywdzonej tj. hemofilia, na co wskazuje zarzut aktu oskarżenia.
3. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. oraz art. 424 § 1 i 2 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia, a wyrażała się w niewskazaniu w czynie przypisanym oskarżonemu w jakim zamiarze działał oskarżony przy dokonaniu czynu z art. 178 § 1 k.k., a zwłaszcza, czy z uwagi na przyjętą i wykazaną opinią biegłych psychiatrów ograniczoną w stopniu znacznym poczytalność (art. 31 § 2 k.k.), oskarżony oddalił się (zbiegł) z miejsca zdarzenia działając w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej za popełniony czyn, która to okoliczność nie została oceniona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w M.

Wyrokiem z dnia 12 lipca 2021 r., sygn. akt IV Ka (...), Sąd Okręgowy w K. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy i orzekł o kosztach procesu.

Od powyższego wyroku kasację wywiódł obrońca oskarżonego, który zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

1. art. 170 § 1 i 2, art. 193 § 1 i 2 w związku z art. 201 k.p.k., przez odmówienie wnioskowi obrońcy skazanego o dopuszczenie dowodu z opinii Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu (...) w K. w celu weryfikacji dwóch opinii sporządzonych przez biegłego lek. med. M.Ś., którego nieobiektywność wynikała z faktu, że sam wykonywał zabieg operacyjny prawej ręki pokrzywdzonej K. G., a zwłaszcza po analizie dokumentacji i badaniu pokrzywdzonej, uwzględniając intensywność krwawienia z powodu hemofilii by udzielić odpowiedzi na pytanie: czy obrażenia stwierdzone w jednym narzędziu mogły stworzyć realne zagrożenie dla Jej życia;

2. art. 170 § 1 i 2, art. 193 § 1 i 2 w związku z art. 201 k.p.k., przez odmówienie wnioskowi obrońcy skazanego o dopuszczenie chociażby z urzędu, dowodu z opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych w K., celem prawidłowego ustalenia przyczyn zaistnienia wypadku, przy uwzględnieniu nadmiernej prędkości, z jaką prowadziła pojazd pokrzywdzona (60/70 km/h), przekraczającą administracyjnie określoną prędkość 40 km/h, z badania śladów hamowania, śladów szkła na drodze, ustaleniu, gdzie i na jakim pasie faktycznie zaistniała kolizja i wreszcie udzielenia odpowiedzi na pytania zawarte w apelacji, co mogło wskazywać na przyczynienie się tej pokrzywdzonej do wypadku;

3. art. 193 § 1 i 2 k.p.k. przez pominięcie, pomimo dopuszczenia dowodu z opinii lekarza hematologa (postanowienie z dn. 21 października 2019 r.) w celu ustalenia jaki wpływ na charakterystykę obrażeń ciała miała stwierdzona u pokrzywdzonej hemofilia, z nieznanых przyczyn i bez żadnego uzasadnienia;

4. art 393 § 3 k.p.k. przez nieodczytanie na rozprawie dowodu w postaci prywatnej opinii dr. inż. M. F., który wskazał na nieprawidłowy sposób prowadzenia pojazdu przez pokrzywdzoną, z nadmierną prędkością, wjazdu na lewy pas ruchu, na którym znajdował się pojazd skazanego.

W konkluzji kasacji, skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w K. oraz utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w M. i przekazanie sprawy T. B. do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedziach na kasację, prokurator i pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wnieśli o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Na wstępie należy zauważyć, że wbrew temu co podnosi w kasacji obrońca (zarzut 4), na rozprawie odwoławczej została odczytana tzw. prywatna opinia rekonstrukcyjna dr inż. M. F., co jednoznacznie wynika z protokołu tej rozprawy przeprowadzonej w dniu 8 lipca 2021 r. (k. 380). Co więcej, treść owej „opinii prywatnej” sąd odwoławczy wziął pod uwagę oddalając wniosek obrońcy o dopuszczenie dowodu z „opinii rekonstrukcyjnej” biegłego. Organ *ad quem* stwierdził jednak, że dopuszczenie wspomnianego dowodu nie było uzasadnione ani w świetle tzw. opinii prywatnej ani w świetle wyjaśnień oskarżonego. Dr inż. M. F. jednoznacznie wskazał jednak, że jedną z przyczyn wypadku (wymienił ją przy tym w wyliczeniu jako pierwszą) był wjazd samochodu F. nr rej. (...) na drogę relacji T. – P. bez zatrzymania w celu udzielenia należnego pierwszeństwa kierującej samochodem V. K.G. Tej okoliczności nie kwestionował również oskarżony, który przyznał się do winy oraz do tego, że wjechał z drogi bocznej na drogę główną i uderzył w poruszający się drogą główną pojazd, którego wcześniej nie zauważył (k. 71, 165). Ponadto, wskazana wyżej tzw. opinia prywatna nie może być uznana za w pełni rzetelną i w konsekwencji zdaną do wywołania wątpliwości co do trafności poczynionych przez sąd pierwszej instancji, a zaakceptowanych przez organ odwoławczy, ustaleń faktycznych. Autor tegoż dokumentu nie oparł się jednak się

na całokształcie przedstawionego mu materiału dowodowego. I tak np. wskazując na możliwość prowadzenia samochodu przez K. G. z nadmierną prędkością, wziął on pod uwagę tylko depozycje procesowe tego świadka złożone w postępowaniu przygotowawczym, gdzie ww. rzeczywiście podała, że mogła prowadzić pojazd z prędkością od 60 km/h do 70 km/h. Pominął natomiast jej zeznania z postępowania jurysdykcyjnego (choć jak wynika z treści tzw. opinii prywatnej, protokół rozprawy zawierający te zeznania został mu dostarczony), w których ww. podała, że „tam jest ograniczenie do 40 km/h, są zakręty, więc jechałam tyle, bo nie mogłam jechać szybciej” (k. 168). Co więcej, podając w wątpliwość możliwość doznania przez pokrzywdzoną obrażeń prawej ręki przy zapiętych pasach bezpieczeństwa (mimo, że sam przyznał, iż w tej kwestii winien wypowiedzieć się lekarz), Marian Forma pominął okoliczność, że w zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym K. G. nie tylko podała, że obie z siostrą miały zapięte pasy bezpieczeństwa, ale dodała, że widać to u niej „po siniakach bo się odcisnęły pasy” (k. 49 v.). Dalece nieprawdopodobne jest zaś, by pokrzywdzona zeznała w tym zakresie nieprawdę, skoro prawdziwość tego oświadczenia można było nader łatwo i wręcz natychmiast zweryfikować. Autor tzw. opinii prywatnej pominął również okoliczność, którą należy zakwalifikować jako fakt notoryjnie znany, że nader często zdarza się, iż ofiary wypadku komunikacyjnego bezpośrednio po jego zaistnieniu, znajdują się w stanie szoku pourazowego i pomimo doznania bardzo poważnych obrażeń, nie odczuwają bólu.

W tym stanie rzeczy nie sposób twierdzić, by oddalając wniosek obrońcy o dopuszczenie dowodu z opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. na okoliczność przyczyn wypadku, sąd odwoławczy dopuścił się rażącego naruszenia przepisów prawa i to takiego, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.).

Z uwagi na powyższe, za oczywiście bezzasadny Sąd Najwyższy uznał zarówno zarzut podniesiony w punkcie 4, jak i 2 kasacji.

Jako oczywiście bezzasadny należało także ocenić zarzut podniesiony w punkcie 1 nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Po pierwsze, wskazany w kasacji powód dopuszczenia dowodu z opinii Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu (...),

tj. brak obiektywizmu biegłego M. Ś., nie był przez obrońcę eksponowany na wcześniejszych etapach postępowania. Zawarty w apelacji wniosek o dopuszczenie tego dowodu oparty był wszak na twierdzeniu, że opinia biegłego M.Ś. jest niepełna. Ponowny wniosek w tym przedmiocie był z kolei oparty na twierdzeniu o nieprzydatności opinii biegłego P. S. (k. 312 – 315). Co więcej, w piśmie z dnia 18 marca 2021 r. obrońca domagał się wezwania biegłego M.Ś. na rozprawę w celu umożliwienia zadania mu pytań w związku ze złożoną przez niego opinią uzupełniającą, a także celem udzielenia odpowiedzi na pytania związane z mechanizmem powstania obrażeń u pokrzywdzonej, na które wskazał dr inż. M. F. (k. 350 – 352). Skoro więc obrońca nie kwestionował, na wcześniejszych etapach postępowania, obiektywizmu biegłego, wyraźnie uznając go za kompetentnego do udzielenia odpowiedzi na pytania, których potrzebę zadania dostrzegł po zasięgnięciu tzw. opinii prywatnej, nie może skutecznie zarzucać sądowi odwoławczemu, że oddalił jego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu (...) pomimo tego, że dotychczasowy biegły był nieobiektywny. Ponadto stawiając ten zarzut skarżący nie odniósł się do historii choroby leczenia szpitalnego K.G., z której wynikało, że ww. operował W. A. W.A. był jednocześnie jej lekarzem prowadzącym (k. 154 – 156). Odnosząc się natomiast do argumentu obrońcy, podniesionego w uzasadnieniu kasacji, należy stwierdzić, że dokonana przez sąd ocena opinii jako „jasnej” i „pełnej” nie jest uzależniona od tego, czy strony miały możliwość zadania biegłemu pytań na rozprawie, czy też nie. Odstąpienie od przesłuchania biegłego na rozprawie może być natomiast rozpatrywane w kategoriach naruszenia zasady bezpośredniości, czy nawet prawa do obrony. Tego rodzaju zarzutu jednak w kasacji nie podniesiono.

Jako oczywiście bezzasadny należało również ocenić zarzut podniesiony w punkcie 3 kasacji. Wbrew bowiem temu, co twierdzi obrońca, akta sprawy jednoznacznie wskazują, dlaczego sąd odwoławczy ostatecznie zrezygnował z dopuszczenia dowodu z opinii biegłego hematologa R.W. i dopuścił dowód z opinii innych biegłych, w tym dowód z opinii uzupełniającej M. Ś. Biegła hematolog R.W. poinformowała bowiem sąd, że z uwagi na problemy zdrowotne i fakt zawieszenia pełnienia funkcji biegłego w sądzie w C. i B. zmuszona jest odesłać akta bez sporządzenia opinii (k. 285a).

Kierując się powyższą argumentacją, Sąd Najwyższy uznał kasację za oczywiście bezzasadną i orzekł o jej oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., obciążając nimi skazanego.